

Ks. dr hab. Roman Słupek SDS, prof PWT
Katedra Teologii Fundamentalnej i Religiologii
Papieski Wydział Teologiczny we Wrocławiu

Recenzja rozprawy doktorskiej

Ks. mgr lic. Wojciech Prawda,
Personalistyczno-znakowa chrystologia fundamentalna ks. prof. Mariana Ruseckiego,
Lublin 2022, ss. 250, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II,
Wydział Teologii, Instytut Nauk Teologicznych.
Promotor: ks. dr hab. Jacenty Mastej, prof. KUL

Osoba ks. prof. dra hab. Mariana Ruseckiego (1942-2012) wpisała się na trwałe w historię polskiej teologii fundamentalnej. Dla szerokiego grona współczesnych profesorów i wykładowców tej dyscypliny pozostanie on bez wątpienia mistrzem a często i przyjacielem. Będąc w gronie uczniów prof. Ruseckiego, możliwość dokonania recenzji rozprawy dotyczącej jego chrystologii, przyjmuję z intelektualnym zaciekawieniem. Jako zaś pracownik Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, który nadał lubelskiemu profesorowi w 2012 roku doktorat *honoris causa*, mogę potwierdzić, że jego myśl teologiczna kształtuje dziś różne środowiska w Polsce i poza jej granicami.

Recenzowana rozprawa obejmuje 250 stron wydruku komputerowego. Oprócz spisu treści (s. 250), wstępu (s. 3-15), zakończenia (s. 219-225), wykazu skrótów (s. 226-227) i bibliografii (s. 228-249), zawiera cztery rozdziały: *Personalistyczno-znakowy charakter objawienia Boga w Jezusie Chrystusie* (s. 16-70), *Personalistyczno-znakowe rozumienie działalności Jezusa Chrystusa* (s. 71-112), *Personalistyczno-znakowy charakter misterium paschalnego* (s. 113-169) oraz *Chryścystyczność Kościoła w perspektywie personalistyczno-znakowej* (s. 170-218). Każdy z rozdziałów został poprzedzony krótkim wprowadzeniem oraz zawiera, wyraźnie wyodrębnione, podsumowanie (2-3 strony).

1. Aspekt metodologiczny i merytoryczny rozprawy

Lektura wstępu pozwala uchwycić wyraźnie wyodrębnione istotne elementy metodologiczne rozprawy. Ukazany został w nim najpierw kontekst historyczny i teologiczny podjętej tematyki i obranego tematu rozprawy. Ten pierwszy związany jest

z, sięgającymi połowy lat siedemdziesiątych XX wieku, początkami lubelskiej szkoły teologii fundamentalnej. Jej „głównym architektem” (określenie Doktoranta) jest ks. prof. M. Rusecki, którego chrystologia fundamentalna jest zasadniczym przedmiotem badań. Kontekst teologiczny związany jest ze specyfiką tejże szkoły. Stanowi ją, zarówno w refleksji Ruseckiego, jak i jego uczniów, perspektywa personalistyczno-znakowa prowadzonych badań teologicznofundamentalnych.

Problem badawczy oraz cel rozprawy zostały wyraźnie określone (s. 11). Ten pierwszy został jasno wyrażony w formie pytania: jak wypracowana przez Ruseckiego metoda personalistyczno-znakowa została zastosowana przez niego w obszarze chrystologii fundamentalnej? Celem rozprawy jest więc prezentacja personalistyczno-znakowej chrystologii fundamentalnej ks. prof. Mariana Ruseckiego. Te dwa ważne metodologicznie elementy pracy zostały słusznie przez Doktoranta poprzedzone krótkim, ale trafiającym w sedno i koniecznym wyjaśnieniem, czym jest rozwijana przez Ruseckiego metoda personalistyczno-znakowa. Jest ona owocem wzajemnego przenikania się i uzupełniania metody personalistycznej i metody znakowej (symbolowej). Lubelski profesor idąc w tym kierunku realizował, podkreślaną wielokrotnie, konieczność opracowania dla teologii fundamentalnej własnej metody, która byłaby adekwatna do badanego przedmiotu (Objawienie w aspekcie jego wiarygodności).

W tym miejscu należy podkreślić aktualność i zasadność podjęcia takiego kierunku badań przez Doktoranta. Perspektywa personalistyczno-znakowa była wyraźnie przywoływana przez M. Ruseckiego przede wszystkim w kontekście jego badań nad problematyką cudu oraz Bożego Objawienia. To jednak nie oznacza, że inne zagadnienia omawiane przez niego w ramach teologii fundamentalnej nie mają tego ukierunkowania. Posiadają je. Ich wydobyć (w ramach tematów z chrystologii fundamentalnej), opracowanie i prezentacja stanowią zasadnicze osiągnięcie rozprawy. To właśnie stanowi zasadniczą jej nowość i wartość (mimo pewnej liczby już istniejących opracowań myśli Ruseckiego).

Baza źródłowa rozprawy została dokładnie określona i scharakteryzowana (s. 12-14). Nie zabrakło w tym miejscu także informacji o pracach magisterskich i doktorskich, w których poruszano już pewne wybrane zagadnienia z chrystologii Ruseckiego. Szkoda, że choć podano je w przypisach, to nie trafiły one także do zestawienia bibliograficznego rozprawy.

Metoda badawcza zastosowana w rozprawie, czyli wybrana droga do zrealizowania ustalonego celu, została wyraźnie opisana (s. 15). Zasadniczo jest ona dwustopniowa choć na etapie ekspozycji materiału pojawia się również, charakterystyczna dla Ruseckiego, metoda personalistyczno-znakowa.

Z tak zarysowanego celu pracy i obranej metody badawczej, w oparciu o właściwie scharakteryzowane i przebadane źródła, zrodziła się struktura pracy. Plan, z zasadniczym korpusem pracy ujętym w czterech rozdziałach, stanowi logiczną i spójną konstrukcję o proporcjonalnej budowie. Sygnalizowany w tytule wymiar personalistyczno-znakowy stanowi nić przewodnią omawianej w rozprawie chrystologii fundamentalnej. Widać to zarówno w jej planie, jaki i w samej treści.

Pierwszy rozdział, zatytułowany: *Personalistyczno-znakowy charakter objawienia Boga w Jezusie Chrystusie*, pozwala czytelnikowi najpierw zapoznać się z koncepcją Objawienia Bożego, ujmowanego jako rzeczywistość dokonująca się w świecie osób Boskich i ludzkich, gdzie istotną rolę odgrywają znaki Bożego zbawczego działania. Istotnym dopowiedzeniem na tych stronach rozprawy jest wskazanie na poszukiwania Ruseckiego, które kierowały się ku dopełnieniu koncepcji semejotycznej – koncepcją symbolową. Przez kolejne strony tego rozdziału, wytrwale w kluczu personalistyczno-znakowym, Doktorant analizuje najistotniejsze wątki związane z historycznym urzeczywistnieniem się objawienia Bożego w Jezusie Chrystusie. W Nim osiągnęło ono swoją pełnię, co zostało potwierdzone przy omawianiu kolejno takich zagadnień jak figury i proroctwa Starego Testamentu zapowiadające Mesjasza, kwestia historyczności Jezusa z Nazaretu i Jego boskiej świadomości oraz na koniec zagadnienie tytułów chrystologicznych.

Skoro pełnia objawienia dokonała się w Jezusie Chrystusie, stąd uzasadnione jest opisanie w dalszej części rozprawy Jego życia i działalności. Ze względu na obszerność i złożoność tego zagadnienia zostało ono ujęte w dwóch następnych rozdziałach. W rozdziale II (*Personalistyczno-znakowe rozumienie działalności Jezusa Chrystusa*) przedmiotem rozważań uczyniono dwa, wiodące w dziełach Ruseckiego, nurty działalności Jezusa z Nazaretu: głoszenie orędzia o królestwie Bożym i Jego działalność cudotwórczą. Z tego zaś względu, że wszechstronna refleksja nad cudami była szczególnie często podejmowana przez lubelskiego teologa, działalności taumaturgicznej Jezusa z Nazaretu poświęcono też większą część tego rozdziału. Podjęto tu zagadnienia cudu jako osobowego znaku Boga oraz funkcji cudu w aspekcie personalistyczno-znakowym.

W rozdziale III (*Personalistyczno-znakowy charakter misterium paschalnego*) refleksja zogniskowana jest na, wieńczących ziemskie życie i działalność Jezusa z Nazaretu, wydarzeniach paschalnych, odczytywanych konsekwentnie w kluczu osobowo-semejotycznym. Mamy tu więc najpierw podjętą kwestię staurologiczno-rezurekcyjnej świadomości Jezusa z Nazaretu. Następnie we wspomnianym kluczu ukazane są trzy istotne elementy wydarzeń paschalnych (ostatnia wieczerza, krzyż i zmartwychwstanie) oraz dwa znaki wiarygodności zmartwychwstania (pusty grób i chrystofanie).

Chryścizność Kościoła w perspektywie personalistyczno-znakowej – to tytuł ostatniego rozdziału dysertacji. Wątek eklezjologiczny pojawia się na zakończenie nie przez przypadek. Za takim ujęciem przemawia przywoływana często przez Ruseckiego konieczność myślenia i działania systemowego; jego postulat łącznego i to w jednakowych kategoriach (tu: personalistyczno-znakowych) ujmowania obu traktatów teologicznofundamentalnych. W tym kierunku idzie więc także refleksja Doktoranta, który za lubelskim profesorem przekonuje, że wyjątkowość i autentyczność Kościoła wynika z jego chryścizności. Nie da się oddzielić Jezusa Chrystusa od Kościoła, który jest Jego dziełem i osobowym znakiem (symbolem). To Jego proeklezjalnej postawie zawdzięcza on swój początek, swoją tożsamość i strukturę oraz swoje „dziś” (permanentna eklezjogeneza). Rozdział ten kończy zaś rozważanie na temat osobowego charakteru znaków wiarygodności Kościoła.

2. Aspekt formalny rozprawy

Praca ma logiczną i spójną konstrukcję. Jej treść jest zgodna z założeniami przedstawionymi we wstępie a dalej uszczegółowionymi w planie. Podsumowania zawarte pod każdym rozdziałem dysertacji oraz samo zakończenie pracy pozwalają uchwycić zasadniczy tok prowadzonych badań. Dzięki temu poszczególne części pracy stanowią spójną całość, w której płynnie śledzić można myśl Autora. Jest ona konsekwentnie osnuta wokół podejmowanych przez Ruseckiego zagadnień chrystologicznych, odczytywanych w perspektywie personalistyczno-znakowej. Doktorant nie utracił z oczu aż do końca postawionego na początku celu. Wnioski wyciągane przez niego są jasne i przekonujące. Język rozprawy jest rzeczowy i komunikatywny, co jest niezmiernie ważne przy złożoności omawianych zagadnień.

Aparatura naukowa nie budzi większych wątpliwości. Bibliografia i zapisy bibliograficzne poszczególnych publikacji zostały sporządzone starannie. Bibliografia podzielona została na cztery kategorie: I. Pismo Święte i Dokumenty Magisterium Ecclesiae, II. Literatura podstawowa, III. Opracowania i IV. Literatura pomocnicza. Bibliografia jest w zasadniczej części polskojęzyczna. W literaturze pomocniczej umieszczono również źródła, z których korzystał ks. M. Rusecki, stąd ta część bibliografii jest już wielojęzyczna (literatura angielska, francuska, niemiecka, włoska). Jedyne drobne usterki zauważone w bibliografii to podwójny zapis w niej kilku wykorzystanych źródeł (Rusecki M., *Miłość jako motyw wiarygodności chrześcijańskiej...*, Dzięwulski G., *Znaczenie kategorii świadectwa...*, Kaucha K., *Miłość za miłość...*, Kopeć E., *Chrystofanie jako znak...*) lub też sporadyczne braki w opisach źródeł (np. Paciorek A., *„Zmartwychwstał...” – orędzie wielkanocne...*; Rusecki M., Mastej J., *Eklezjotwórczy wymiar modlitwy, Ecclesia de oratione vivit...*). Poprawy wymagałby również zapis

w bibliografii (s. 237) źródeł autorstwa A. Dziuby (w obecnej formie są jedynie kopią z przypisów – s. 110 i 199).

Wykaz skrótów został sporządzony poprawnie. Brakuje w nim jednak dwóch skrótów, które są, i to dość często, stosowane w rozprawie (LTF, EK). W kontekście skrótów zastanawia również fakt pewnej dwuznaczności. Niektórym czasopismom przydzielono skrót, inne zaś – chyba większa część – jest przywoływana w pełnym brzmieniu. W przypadku zaś czasopisma „Studia Gnesnensia” jest ono cytowane i w wersji pełnej, i z użyciem skrótu. Jeśli chodzi o skrót dokumentów Kościoła to też wkradła się tu mała niekonsekwencja. Zasadniczo są one przywoływane w przypisach, choć wyjątek stanowi IV rozdział, gdzie niektóre (KKK, KK) pojawiają się również w tekście.

Redakcja całej rozprawy jest bardzo staranna. Wykorzystanie źródeł jest właściwe i zgodne z wymogami warsztatu naukowego. Zachęca to do lektury. Wkradły się tam wprawdzie pewne drobne usterki redakcyjne i literówki, ale nie obniżają one zasadniczo wysokiej oceny strony formalnej rozprawy. Dla ewentualnej korekty w przyszłości warto je zasygnalizować:

- We wstępie (s. 3) jest trzykrotnie przypis o numerze 2. W samym zaś tekście wstępu występuje tylko raz. Nie wiadomo więc do końca, który z nich jest właściwy.
- Niektóre literówki czy stwierdzenia zmieniają istotnie treść przekazu dlatego też wymagałyby, dla jasności i spójności wywodu, korekty: s. 48 (Elementem znaczącym znaku jest w tym przypadku historyczność i człowieczeństwo Jezusa, które wskazują na Jego Bóstwo jako na element znaczący – znaczącym... znaczący), s. 73 (Treść niniejszego paragrafu koncentrować się będzie... - koncentrować), s. 96 („Jak każda moneta o równej wartości ma swój awers i rewers, tak i cud występuje w formie rewersu (funkcji motywacyjnej) dla równych funkcji, jakie pełni” – „moneta o różnej wartości (...) dla różnych funkcji, jakie pełni”), s. 132 (Preegzystencja Jezusa osiąga szczyt... - Proegzystencja Jezusa osiąga szczyt...), s. 208 („grzech, który prowadzi do rozbicia zarówno więzi z Bogiem, jak i więzi w wymiarze wertykalnym” – czy może raczej horyzontalnym?).
- Pojawiają się błędne zapisy tytułów przywoływanych źródeł. Sporadycznie w języku polskim (np. Kopeć E., *Znaczenie chrystologicznej koncepcji w teologii współczesnej*, zamiast: *Znaczenie chrystologicznej koncentracji w teologii współczesnej*; Łuszczuk R., *Pojęcia Kościoła jako Lud Bożego*, zamiast: *Pojęcie Kościoła jako Lud Bożego*). Częściej ma to miejsce w przypadku źródeł obcojęzycznych (np. Léon-Dufour, *Etudes d'Evangelia*, zamiast: *Etudes d'Evangile*; Congar, *L'idée chez saint Thomas d'Aquin de l'Église*, zamiast: *L'idée de l'Église chez saint Thomas d'Aquin*; Rigaux, *Dieu l'a réssuscité*, zamiast: *Dieu l'a réssuscité*; Strauss, *Leben Jesu, kritisch bearbeiter*, zamiast: *Leben Jesu, kritisch bearbeitet*).

- Błędne zapisy nazwisk (Gardoki, zamiast: Gardocki, Morwa, zamiast: Morawa) czy tytułu czasopisma („Ephemeridices Thrologiae Lovaniensae”, zamiast: „Ephemerides Theologicae Lovanienses”).
- Różne sposoby zapisu tego samego źródła (np. J. Mastej, *Od Objawienia do wiary...*, seria wydawnicza „Scripturae Lumen”).
- Drobne niekonsekwencje przy stosowaniu zapisu „tenże” (p. 50 – s. 128, p. 162 – s. 155, p. 3 – s. 172, p. 148 – s. 213) lub jego brak (p. 99 – s. 141, p. 50 – s. 184) czy też formuły „tamże” (p. 111 – s. 144; p. 215 – s. 166, p. 39 – s. 182, p. 71, s. 192). Pojawiło się także niepotrzebne dublowanie zapisu „zob.” (p. 135 – s. 107, p. 111 – s. 201).

3. Ogólna końcowa ocena pracy

Recenzowana rozprawa wpisuje się w obszar badań specyficzny dla teologii fundamentalnej. Z tej perspektywy warto więc wskazać na jej istotne walory, które wynikają z twórczego namysłu nad myślą teologiczną ks. prof. M. Ruseckiego:

1. Opracowanie oryginalnej i pogłębionej metodologicznie koncepcji teologii fundamentalnej w jej chrystologicznym traktacie autorstwa uznanego autorytetu naukowego. W opracowaniu tym Doktorant nie zatrzymał się na samym lubelskim profesorze, ale dla poszerzenia perspektywy korzystał również ze źródeł, których autorami są przedstawiciele lubelskiej szkoły teologii fundamentalnej (uczniowie M. Ruseckiego: K. Kaucha, J. Mastej, S.I. Ledwoń, Z. Krzyszowski). W ten sposób prezentowana personalistyczno-znakowa chrystologia fundamentalna Ruseckiego, został ukazana nie jako zamknięty rozdział, ale w jej żywotnej kontynuacji i rozwoju w szkole Mistrza. Ponadto Doktorant wprowadził do swoich analiz, dla poszerzenia i wyjaśnienia omawianych treści, uzupełnienia zaczerpnięte z nauczania Kościoła oraz współczesnych teologów, zarówno z polskiego, jak i światowego środowiska teologicznego. Pozwala to widzieć myśl Ruseckiego w szerszym teologicznym kontekście.
2. Doktorant potrafił zauważyć i właściwie ująć także ewolucję myśli Ruseckiego (np. ubogacenie znakowej koncepcji cudu o odniesienie także do kategorii symbolu, poszerzenie w kolejnych publikacjach liczby funkcji cudu). Dostrzegł również i wyeksponował te wątki w teologii Ruseckiego, które są nowatorskie. Należy do nich chociażby myśl o uświęcającej roli cudu w funkcji eklezjotwórczej czy temat staurologiczno-rezurekcyjnej świadomości Jezusa Chrystusa. *Novum* stanowi również sposób ujęcia związku krzyża z cudami (nie tylko w wymiarze historycznym, gdzie cuda – zwłaszcza czynione w szabat – byłyby przyczyną skazania Jezusa na śmierć, lecz również w perspektywie teologicznej: cuda, które z krzyża czerpały antycypacyjnie soteryczną łaskę i przez to już realizowały zbawienie). Zaslugą Ruseckiego było również udane połączenie objawieniowego i zbawczego wymiaru

dzieła paschalnego Jezusa. Krzyż i zmartwychwstanie, które powszechnie interpretuje się jako wydarzenia zbawcze, lubelski teolog ukazał również w ich objawieniowej funkcji (z wykorzystaniem personalistyczno-znakowej perspektywy).

3. Analiza i systematyzacja myśli ks. prof. M. Ruseckiego została ubogacona próbami krytycznego spojrzenia Doktoranta na teologię lubelskiego profesora. Nie waha się on proponować uzupełnień myśli lubelskiego teologa (s. 83) czy wskazywać te zagadnienia, które choć nowatorskie, mogą być dalej pogłębiane (s. 169). Pyta też o konsekwencję metodologiczną Ruseckiego stosującego kategorie znakowe i symbolowe oraz o ich przydatność (s. 154). Ostatecznie daje pozytywną odpowiedź na te pytania (np. s. 50, 95, 113, 136, 169, 224). Tam, gdzie aspekt personalistyczno-znakowy jest wyraźnie eksponowany przez Ruseckiego Doktorant tę ekspozycję przywołuje i analizuje. Tam zaś gdzie jest on raczej zawarty *implicite* – poszukuje go, dokonuje jego wydobycia, analizy i prezentacji.
4. Zaprezentowana personalistyczno-znakowa chrystologia stanowi inspirujący motyw do pogłębionego rozwijania teologii aktu wiary. Wspomniana przez Doktoranta „personalizacja problematyki wiary” (s. 224) pozwala, łącząc w sobie głębię Bożego działania i jego empiryczny wymiar, tak ująć osobę i dzieło Jezusa z Nazaretu, by stał się bardziej wiarygodny i skutecznie pociągał do wiary. Stając wobec elementu widzialnego znaku Boga (historycznie doświadczane człowieczeństwo) można, w sposób wolny i rozumny, podjąć decyzję zawierzenia się Osobie Jezusa Chrystusa. Zawierzenie to jednak nie jest subiektywistycznym wyborem, lecz bazuje na relacji świadków. Charakterystyczne dla metody interpersonalnego poznania eksponowanie istotnej roli świadectwa, pozwala na zestawianie relacji różnych świadków i ich porównywanie. Wymiana relacji o różnych spotkaniach z Jezusem Chrystusem pozwala obiektywizować swoje doświadczenie, sięgać w głąb tajemnicy Pana i zasadnie Mu zawierzyć.

Mając na względzie powyższe walory rozprawy pewien niedosyt budzi zarysowana w ostatnim rozdziale chrystyczność Kościoła w perspektywie personalistyczno-znakowej. Jest ona wprawdzie wielokrotnie przywoływana, także bardzo dobitnie: „(...) na znamiona nie można patrzeć jako na statyczne i zewnętrzne wobec Kościoła, lecz raczej jako na znaki jego osobowego misterium” (s. 205). Wydaje się jednak, że mogła być bardziej wyartykułowana, by czasami nie ginęła w klasycznych rozważaniach eklezjologicznych. Ukazując Kościół jako uobecniający aktualne działanie uwielbionego Pana, zarówno przez swoje struktury, jak i misję czy przy refleksji nad personalistycznym charakterem znaków wiarygodności Kościoła, można było jeszcze skorzystać choćby z artykułu Ruseckiego pt. *Papież – świadek i znak jedności Kościoła (Traktat o Kościele, s. 249-261)*. Dla pogłębienia jego myśli można też owocnie inspirować się personalistycznie ukierunkowaną eklezjologią Benedykta XVI, dla

którego „Kościół żyje w osobach”, jego Tradycja to osobowa organiczna ciągłość wspólnoty wiary w historii, a sukcesja (w apostołacie i prymacie) to osobowa rękojmia właściwego trwania w Tradycji.

W rozprawie pojawia się też w kilku miejscach pewna niejednoznaczność myśli, która wymagałaby – dla jasności wyводу – doprecyzowania. Korekty domagałoby się np. stwierdzenie (s. 77): „Niezwykle czytelnym znakiem nastania nowej rzeczywistości zbawczej są dokonywane przez Jezusa egzorcyzmy. Ksiądz Rusecki wiąże je z uzdrowieniami. Tak bowiem sugeruje logika biblijna, twierdząc, że mają one tę samą przyczynę – Szatana”. Jeśli rzeczywiście logika biblijna sugeruje „tę samą przyczynę – Szatana”, to jednak nie egzorcyzmów i uzdrowień, ale opętania i choroby. Doprecyzowania wymagałaby również kwestia czasu, okoliczności i prawdziwej natury wspomnianego zjawiska ciemności (s. 42), czasu powstania tradycji ustnej i samego tekstu Talmudu (s. 43), czy też (s. 159) faktycznego przebiegu drogi Marii Magdaleny do wiary w zmartwychwstanie Jezusa w relacji św. Jana (J 20,13-15).

Reasumując należy uznać, że rozprawa jest dziełem wartościowym i jak najbardziej zasługującym na pozytywną ocenę. Jej Autor wykazał się szeroką wiedzą, zdolnością solidnej pracy nad złożonym, merytorycznie i metodologicznie, zagadnieniem. Rozprawa potwierdza, że nabył on stosownej samodzielności naukowej oraz sprawności w stosowaniu warsztatu naukowego. Opracowanie personalistyczno-znakowej chrystologii fundamentalnej ma szansę twórczo inspirować szeroko rozumiane środowisko teologiczne w Polsce.

W czasie dyskusji nad dysertacją podczas publicznej obrony proponuję podjąć dwie następujące kwestie szczegółowe:

1. W rozprawie Doktorant zauważa (s. 36), że „proroctwa stanowią bardzo ważny materiał do argumentacji za wiarygodnością mesjańskiej godności Jezusa”. Zaraz też dodaje, że nie dla wszystkich. Wśród wielu przyczyn tego faktu, za główną uznaje niezrozumienie przesłania kierowanego przez proroków. Jakże można jeszcze wskazać przyczyny tego, że proroctwa zapowiadające oczekiwanego Mesjasza nie zostały przez wielu odniesione do Jezusa z Nazaretu? Teologicznie rozumiane proroctwo i wypełnienie pism zawiera w sobie też pewne radykalne *novum*, przekroczenie oczekiwań, ukrytą nadwyżkę znaczeniową, która staje się widoczna dopiero z perspektywy ich spełnienia. Czy u prof. Ruseckiego znajdziemy też myśl o radykalnej nowości objawieniowego i zbawczego działania Boga, które rozpoczyna się wraz z Wcieleniem, a zwieńczone jest wydarzeniami paschalnymi (zgorszenie krzyża)? Te bowiem elementy warunkowały również pewną ograniczoność argumentu z proroctw w percepcji sporej liczby wielu ówczesnych wyznawców judaizmu biblijnego.

2. W kontekście świadomości staurologicznej Jezusa z Nazaretu przywołuje Doktorant myśl Ruseckiego: „Jezus zgadza się w wolą Ojca wbrew swej woli, która

stawia opór próbie, albowiem jako Syn ufa swemu Ojcu" (s. 124). Słysząc tu echo słów z ogrodu Oliwnego: „Abba (...) nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty [niech się stanie]!” (Mk 14,36). Kilka stron dalej (s. 132) czytamy jednak, również biblijnie uzasadnioną tezę (por. np. J 10,17-18), że „Syn Boży oddaje swoje życie w sposób całkowicie dobrowolny”. W tym kontekście, cytowany również w rozprawie Benedykt XVI (*Jezus z Nazaretu*, t. II, s. 174) zauważa, że „to nieodzowne zdwojenie w postaci chcenia ludzkiego i chcenia Boskiego w Jezusie nie może jednak prowadzić do przyjmowania podwójnej osobowości”. Jak Dotorant, mając na względzie staurologiczną świadomość Jezusa, zinterpretowałby te wypowiedzi dotyczące pewnego rodzaju podwójnego chcenia?

Biorąc pod uwagę powyższe treści zawarte w recenzji rozprawy doktorskiej ks. mgra lic. Wojciecha Prawdy, *Personalistyczno-znakowa chrystologia fundamentalna ks. prof. Mariana Ruseckiego* uważam, że spełnia ona wymogi stawiane tego rodzaju pracom, formalnie zapisane w *Ustawie o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*. Wnoszę więc o dopuszczenie jej Autora do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ks. Roman Słupek SDS

Ks. dr hab. Roman Słupek SDS, prof. PWT

Wrocław-Bagno, 20 maja 2022 r.